

Rozdział 3. Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego

Małgorzata Budyta-Budzyńska

Imigranci rozmaicie odnajdują się w społeczeństwie przyjmującym, dlatego do opisu ich stopnia „wchodzenia” w społeczność gospodarzy używa się różnych określeń i dotyczy to zarówno życia codziennego, jak i analiz naukowych. Mówi się o separacji lub marginalizacji imigrantów, ich adaptacji, integracji lub asymilacji do środowiska większościowego. Mimo częstego występowania i intuicyjnego rozumienia tych terminów nie ma zgodności co do ich dokładnego znaczenia. Sens przywołanych określeń zależy bowiem od: **kontekstu**, do którego się je stosuje, czy do tzw. starych, historycznych, autochtonicznych mniejszości narodowych i etnicznych; czy nowych, napływowych grup narodowościowych złożonych z uchodźców, przesiedleńców lub emigrantów ekonomicznych; od **dyscypliny** opisującej analizowane przypadki – inaczej pojęcia te definiuje antropologia, inaczej stosowane są w socjologii, jeszcze inaczej w psychologii, ekonomii czy teoriach polityki; od **paradygmatu naukowego**, np. w podejściu strukturalno-funkcjonalistycznym – parsonowskim – pojęcie adaptacji jest kategorią absolutnie kluczową, w innych ujęciach nie pojawia się wcale. I wreszcie zależy od **doświadczeń krajów z imigrantami**. Słowa integracja i asymilacja w polityce francuskiej znaczą co innego niż w polityce angielskiej. Na rozumienie wspomnianych kategorii mają również wpływ **mody i dominujące dyskursy ideologiczne**, np. ten związany z polityczną poprawnością¹.

¹ Grzymała-Kazłowska (2008) wymienia następujące podejścia do integracji i asymilacji: **deskryptywno-badawcze** opisujące mechanizmy włączania imigrantów w społeczeństwo przyjmujące; **normatywno-ideologiczne** zalecające, jak być powinno, jaki jest stan pożądany; **prawno-instytucjonalne** analizujące normy prawne i politykę migracyjną państwa; **polityczne** pokazujące, jak wspomniane pojęcia funkcjonują w dyskursie publicznym, służąc do mobilizacji społeczności, wywoływania lęków, odwracania

W przedstawionym poniżej podejściu separacja, adaptacja, integracja i asymilacja traktowane są jako kolejne – od najsłabszego, najmniej zaawansowanego – stopnie „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo przyjmujące. Wszystkie cztery pojęcia oznaczają zarówno proces, jak i stan, czyli opisują zjawisko w fazie powstawania, rozwoju, dynamicznie, jak również jako rezultat tego procesu, ostateczny wynik. Adaptacja i asymilacja, podobnie jak dyfuzja, to kategorie o proveniencji biologicznej, w naukach społecznych dotyczą kontaktów międzygrupowych i międzykulturowych, stosowane są do imigrantów i społeczeństwa przyjmującego lub do mniejszości i większości etnicznych oraz narodowych.

3.1. Cztery stopnie „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo przyjmujące²

Możemy wyróżnić kilka stopni „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo przyjmujące. Trudno określić jednoznacznie granicę między nimi, proces „wchodzenia” w społeczność większościową może bowiem przebiegać inaczej w różnych sferach życia. Najmniej zaawansowanym etapem, na którym wielu imigrantów się zatrzymuje i którego nigdy nie przekracza, jest separacja.

Separacja to proces i stan, w którym grupa sama się izoluje (marginalizuje) lub jest izolowana od większości społeczeństwa. Izolacja może być spowodowana oficjalną polityką realizowaną przez państwo lub konkretną ekipę rządzącą, ale może też być wynikiem uprzedzeń historycznych, tradycji, resentymentów lub rezultatem najnowszych wydarzeń. Ze zinstytucjonalizowaną separacją spotykamy się obecnie niezwykle rzadko, częściej jest to separacja zwyczajowa dotycząca przestrzeni mieszkaniowej lub sfery edukacyjnej. Żadne państwo w Europie nie może sobie dzisiaj pozwolić na prowadzenie jawnej polityki segregacyjnej, ale podziały przestrzenne nie są rzadkie, np. w Republice Czeskiej istnieją

uwagi lub zdobywania poparcia dla określonych decyzji politycznych. Pierwsze podejście jest opisem sytuacji, diagnozą stanu; trzy następne są raczej wizjami albo propozycjami rozwiązywania problemów.

² Pominięto tu sytuację kosmopolity. Kosmopolita, baumanowski turysta wszędzie czuje się dobrze, wszędzie jest u siebie i zarazem nigdzie nie jest u siebie. Trudno w takim przypadku mówić o „zanurzeniu” w konkretnej społeczności czy w konkretnej kulturze.

izolowane osiedla rromskie, na przedmieściach miast francuskich są blokowiska zamieszkałe wyłącznie przez kolejne pokolenia imigrantów z Maghrebu, w Amsterdamie pewne rejony miasta są zdominowane przez mniejszość marokańską.

Adaptacja to kolejny stopień „wchodzenia” imigrantów w społeczność gospodarzy. Jest to pojęcie rozpowszechnione przez Darwina i oznacza uzyskanie minimalnych umiejętności umożliwiających przetrwanie. Kategoria rzadko pojawiająca się w antropologii (ale jest u Malinowskiego), za to występująca w różnych szkołach socjologicznych od czasu wyodrębnienia tej nauki jako osobnej dyscypliny naukowej: w ewolucjonizmie Spencera (jako stopniowe doskonalenie umiejętności społecznych wymuszane przez środowisko), w szkole funkcjonalnej (jako mechanizm regulujący wzajemne stosunki między podmiotami życia społecznego), w podejściu funkcjonalno-strukturalnym Parsonsa (jako zdolność dostosowania podsystemów do całego systemu, część AGIL). Na potrzeby niniejszego opracowania adaptacja zostanie zdefiniowana jako minimalne przystosowanie do środowiska umożliwiające przeżycie. Możemy wyróżnić adaptację ekonomiczną związaną z rynkiem pracy, kulturową dotyczącą kompetencji językowo-kulturowych związanych z krajem osiedlenia oraz społeczną, odwołującą się do interakcji społecznych z autochtonami. Adaptacja, jako najmniej zaawansowany stopień „wchodzenia” imigrantów w społeczność gospodarzy, nie wymaga bliskich kontaktów z członkami społeczeństwa przyjmującego, nie jest konieczne zadziergnięcie ścisłych więzi w grupach wtórnych – nie mówiąc już o wchodzeniu w grupy pierwotne – społeczeństwa przyjmującego. Adaptacja odnosi się najczęściej do podstawowych warunków biologiczno-ekonomicznych umożliwiających przetrwanie. Zakłada przyjęcie w pewnych sferach, na ogół związanych z pracą, wzorów zachowań i norm dominujących w środowisku gospodarzy, przy jednoczesnym utrzymaniu własnych wzorów zachowań i wartości dotyczących sfery prywatnej.

Kolejny stopień „wchodzenia” imigrantów w grupę większościową to integracja.

Integracja jest procesem i stanem, w którym jednostki i grupy imigranckie nawiązują relatywnie trwałe związki z członkami społeczeństwa przyjmującego i uczestniczą w różnych obszarach jego życia, nie rezygnując przy tym z własnej odrębności narodowej. Integracja odnosi się głównie do relacji społecznych, opisuje funkcjonowanie jednostki lub

grupy w nowym środowisku społecznym w sytuacji zapewnienia imigrantom minimalnych warunków ekonomicznych i posiadania przez nich związanych z krajem osiedlenia kompetencji językowo-kulturowych na co najmniej średnim poziomie. Integracja, poza opanowaniem pewnych umiejętności, to przede wszystkim dążenie do stania się częścią danego społeczeństwa. Jest to niemożliwe bez pomocy ze strony tego społeczeństwa i państwa. Integracja wymaga środowiska społecznego, które chce i może umożliwić emigrantom życie w nowym otoczeniu. Zakłada aktywną rolę państwa związaną z włączaniem imigrantów do społeczeństwa oraz przyzwolenie na takie włączanie ze strony grupy większościowej. W sferze kulturowej i identyfikacyjnej oznacza zrewidowanie własnej tradycji i kultury, i proces ten dotyczy zarówno społeczności emigranckiej, jak i większościowej.

Wielu autorów (np. John Berry) uważa, że najbardziej pożądanym sposobem „wchodzenia” w społeczeństwo gospodarza jest właśnie integracja, inni sądzą, że stanem najbardziej stabilnym i rokuszącym najlepsze warunki rozwoju nie jest integracja, ale asymilacja, integracja bowiem na skutek ciągłego „stosowania” polityki integracyjnej wytwarza „obcego”. Przez obowiązek uczestnictwa w zajęciach integracyjnych podkreśla się „inność”. W takiej sytuacji często pojawia się wyobcowanie z obu społeczności, tzw. podwójne doświadczenie „inności” – imigranci uczestniczący w programach integracyjnych są ciągle bowiem „inni” niż gospodarze, ale również „inni” niż imigranci, którzy się nie integrują (Mecheril 2003, za: Kindler 2008, s. 68). Poza tym każda forma niejednokrotnego traktowania wynikająca z pochodzenia etnicznego stygmatyzuje osoby i nierzadko uzależnia je od pomocy. Paradoksalnie zatem polityka integracyjna, zamiast ułatwiać „wchodzenie” w społeczeństwo gospodarzy, mimowolnie, w sposób niezamierzony, może je utrudniać.

Ostatnim etapem „zanurzenia się” w społeczność gospodarzy jest asymilacja.

Asymilacja etymologicznie oznacza upodobnienie. Jest to proces i stan będący wynikiem kontaktów z inną grupą etniczno-kulturową, w których rezultacie następuje zmiana zachowań członków grupy mniejszościowej i przyjęcie przez nich kultury i identyfikacji innej grupy. Teoretycznie osoby z grupy większościowej mogą asymilować się do grupy mniejszościowej, choć obecnie takie zjawiska są niezwykle rzadkie, na ogół to osoby z grupy mniejszościowej asymilują się do większości, imigranci

do społeczeństwa przyjmującego³. Stopniowo członkowie grupy mniejszościowej, imigranci, przestają się odróżniać kulturowo i społecznie od społeczeństwa przyjmującego, całkowicie wtapiając się w kraj gospodarzy⁴. Zanik różnic etnicznych połączony jest w tym wypadku z wolą zmiany tożsamości i na ogół z akceptacją tej zmiany ze strony większości. Asymilacja zawsze jest procesem jednokierunkowym, jej cel stanowi włączenie osób należących do mniejszości etnicznej lub grupy imigranckiej w społeczeństwo większości. Najczęściej odnosi się do sfery identyfikacji i kultury jednostki, choć niektórzy badacze, np. Milton Gordon (1964), wyróżniali asymilację strukturalną i stosowali tę kategorię do warunków społeczno-ekonomicznych panujących w społeczeństwie, tzn. istnienia takiej samej struktury zawodowej w społeczności imigranckiej jak w społeczności większościowej – przyjmującej⁵. Podobnie jak w przypadku integracji, istnieją różne oceny asymilacji. Jedni postrzegają ją jako szansę na lepsze życie dla członków grupy mniejszościowej (wyjście z etnicznego getta, zanik etnoklas) i dla całego społeczeństwa (stworzenie stabilnej, w miarę jednolitej kulturowo wspólnoty); inni widzą w niej zagrożenie dla większości (brak czystości etnicznej) i zdradę wobec etnosu mniejszościowego (niedochowanie wierności tradycji). Dla jednych jest to stan najbardziej pożądany, dla innych zupełnie nie do przyjęcia.

³ Historycznie sytuacje narzucenia kultury mniejszościowej grupie większościowej były częste, wiązały się z podbojem, realizacją misji cywilizacyjnej lub chrystianizacją. Obecnie stanowią raczej wyjątki. Można pominąć sytuacje, w których mniejszościowa grupa zagranicznych menedżerów narzuca kulturę korporacyjną w danym kraju.

⁴ Słowo asymilacja zostało wprowadzone przez szkołę chicagowską do badania stosunków rasowych w Ameryce. Robert Park w *Introduction to the Science of Sociology* wymieniał cztery stopnie interakcji: **akomodację** (dopasowanie grupy podporządkowanej do oczekiwań grupy dominującej, w biologii ten proces nazywany jest adaptacją do środowiska); **współzawodnictwo** (kształtowanie przez grupę podporządkowaną własnego, konkurencyjnego systemu wartości i wzorów); **konflikt** (w którego wyniku dochodzi do eksterminacji lub wykluczenia jednej grupy); **asymilację** (zaakceptowanie i całkowite przyswojenie wartości i kultury grupy dominującej).

⁵ Gordon (1964) wyróżnił następujące stopnie asymilacji grup mniejszościowych: asymilację kulturową (akulturację), asymilację strukturalną, amalgamację (zrywającą z egzogamią) i asymilację identyfikacyjną.

Tab. 3.1. Cztery stopnie „wchodzenia” imigranta w społeczeństwo przyjmujące (oznaczają zarówno proces, jak i stan)

Separacja (marginalizacja)
Adaptacja
Integracja
Asymilacja

Źródło: opracowanie własne.

3.2. Cztery wymiary „wchodzenia” imigranta w społeczeństwo przyjmujące

Mówiąc o adaptacji, integracji czy asymilacji imigrantów do środowiska gospodarzy, należy wyróżnić cztery wymiary tych procesów: ekonomiczny, kulturowy, społeczno-polityczny i tożsamościowy⁶.

Tab. 3.2. Cztery wymiary „wchodzenia” imigranta w społeczeństwo przyjmujące

Wymiar ekonomiczny związany z rynkiem pracy
Wymiar kulturowy związany z kompetencjami językowymi i kulturowymi
Wymiar społeczno-polityczny związany z interakcjami społecznymi i działalnością polityczną
Wymiar tożsamościowy związany z poczuciem wspólnoty i identyfikacją narodową

Źródło: opracowanie własne.

Połączenie czterech wymiarów i czterech stopni „wchodzenia” imigrantów w społeczność większościową pozwala uchwycić 16 możliwych do wystąpienia sytuacji. Nie wszystkie były reprezentowane w naszym badaniu, wymieniamy je jednak jako teoretycznie możliwe.

⁶ Niektórzy (Biernath 2008) wyróżniają dodatkowo wymiar prawno-instytucjonalny związany z prawami i obywatelstwem oraz przestrzenny związany z miejscem zamieszkania. Nie wydaje się to konieczne, gdyż wymiar przestrzenny zawiera się w wymiarze społecznym, a instytucjonalno-prawny – w społeczno-politycznym. Wymieniając tylko

Tab. 3.3. Połączenie stopni i wymiarów włączania się imigrantów w społeczność gospodarzy

Wymiar „wchodzenia” Stopień „wchodzenia”	Ekonomiczny	Kulturowy	Społeczno- polityczny	Tożsamościowy
Separacja	–	–	–	–
Adaptacja	+	+/-	+/-	–
Integracja	+	+	+	–
Asymilacja	+	+	+	+

Źródło: opracowanie własne.

Wymiar ekonomiczny (aspekt badany przez ekonomię i socjologię) związany jest z zatrudnieniem. Umiejętność odnalezienia się na rynku pracy oznacza, że imigrant jest w stanie zapewnić byt materialny sobie i swojej rodzinie dzięki pracy, a nie korzystaniu z opieki społecznej i funduszy organizacji pozarządowych. Aktywność zawodowa warunkuje rodzaj relacji społecznych, zmusza do wchodzenia w grupy wtórne społeczeństwa przyjmującego, a taka sytuacja daje większe możliwości nabycia kompetencji językowo-kulturowych związanych z krajem przyjmującym. Udana adaptacja ekonomiczna wpływa na inne rodzaje adaptacji, ale i *vice versa*, znajomość języka i kultury (wymiar kulturowy), wchodzenie w sieci społeczeństwa przyjmującego (wymiar społeczny) wpływają na funkcjonowanie na rynku pracy. Widać tu, jak trzy wyróżnione przez Bourdieu rodzaje kapitału przechodzą wzajemnie w siebie (kapitał ekonomiczny ↔ kapitał kulturowy ↔ kapitał społeczny). W odniesieniu do wymiaru ekonomicznego możemy mówić o czterech rodzajach sytuacji:

1. *Całkowitym wycofaniu z rynku pracy społeczeństwa przyjmującego*, co oznacza albo rezygnację z pracy i zdanie się na opiekę społeczną, albo zatrudnienie w firmie imigranckiej, czyli pracę w swoim środowisku etnicznym. Ten rodzaj zatrudnienia nie wymaga kontaktów z autochtonami, można przeżyć wiele lat, nie znając przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego i nie poznając ani ich języka, ani kultury. Takim zachowaniom

cztery wymiary „wchodzenia” w społeczeństwo przyjmujące, nawiązujemy do czterech podsystemów w teorii Parsonsa.

ekonomicznym towarzyszy zwykle zamknięcie się we własnej grupie narodowej, swoista gettyzacja i marginalizacja na własne życzenie.

2. *Pracy poniżej kwalifikacji*, nie w zawodzie wyuczonym, często na tzw. rynku drugim, słabiej opłacanym i zabezpieczanym socjalnie, zwykle w usługach i profesjach niechętnie podejmowanych przez autochtonów, w literaturze określanymi jako prace „3D” (*dull, dirty, dangerous*). W tym wypadku funkcjonowanie na rynku pracy wymaga pewnych minimalnych kontaktów z miejscową ludnością, ale zwykle ograniczają się one do spraw zawodowych.

3. *Pracy w zawodzie, zgodnej z wykształceniem i kwalifikacjami*, w której trzeba się wykazać znajomością języka i kultury gospodarzy (i to nie tylko tej związanej z pracą) oraz rozbudowanymi kontaktami z członkami większości.

4. *Awansu niemożliwego albo trudnego w kraju ojczystym*, gdy zdobyte kompetencje językowe i kulturowe związane z krajem osiedlenia, często również uzupełniona za granicą edukacja, dają możliwość znaczącego awansu zawodowego i osiągnięcia wyższej pozycji społecznej niż w ojczyźnie.

Wymiar kulturowy (aspekt badany przez antropologię i socjologię) związany z akulturacją, czyli oddziaływaniem na jednostkę obcej kultury, w wyniku czego przyswaja ona częściowo lub całkowicie wzory kultury gospodarzy, przyjmuje ich kody symboliczne, praktyki obyczajowe oraz styl życia. Do analizy wymiaru kulturowego można zastosować kategorię *habitusu* Pierre’a Bourdieu. *Habitus*, czyli zespół predyspozycji jednostki do działań, zachowań i aspiracji, rozumiany jest jako rodzaj zmysłu praktycznego, który przez nieuświadomiane odwoływanie się do dyspozycji tworzy predyspozycje i decyduje o zdolności odnalezienia się w nowym środowisku. Na tę zdolność odnalezienia się oddziałuje kilka pól społecznych, w przypadku imigracyjnym są to siły pola społeczeństwa wysyłającego, społeczeństwa przyjmującego i samej społeczności imigranckiej. Wszystkie trzy pola interferują ze sobą, modyfikując *habitus* jednostki. W tym sensie migracja jest nowym etapem socjalizacji związanym z akulturacją, który może prowadzić do:

1. *Całkowitego zubożenia kulturowego*, czyli sytuacji inercji kulturowej. Jednostce jest wszystko jedno, w jakim kręgu kulturowym się porusza, gdyż i w jednym, i w drugim czuje się źle, jedno środowisko nie jest już swoje, drugie nadal pozostaje obce.

2. *Natywizmu*, czyli sytuacji zamknięcia się na wpływy kultury obcej i pozostania przy swojej kulturze. Takie nastawienie często połączone jest z obsesyjnym jej pielęgnowaniem i wykorzenianiem wszelkich elementów obcych.

3. *Synergii addytywnej*, czyli sytuacji, gdy imigrant zaczyna łączyć elementy kultury imigranckiej z kulturą większości, w wyniku czego zaczyna funkcjonować w swoistej kulturze synkretycznej. Przez wielu autorów ten stan jest traktowany jako najbardziej pożądany, ponieważ imigrant odnajduje się w nowym środowisku, jednocześnie nie tracąc korzeni etnicznych.

4. *Dekulturacji* (inaczej asymilacji kulturowej), czyli całkowitego porzucenia własnej kultury i przyjęcia kultury większości. Wielu badaczy i polityków uważa z kolei, że taki stan jest najbardziej korzystny dla jednostki, staje się ona bowiem w pełni członkiem większości, porzucając wątpliwości związane z odmiennością etniczną i kulturową.

Podobne cztery sytuacje dotyczące aspektu kulturowego wyróżnia w swoim modelu akulturacji John Berry (1988)⁷.

⁷ John Berry konstruował je z odpowiedzi na dwa pytania, czyli brał pod uwagę dwie dwuwartościowe zmienne:

– stosunek do zachowania własnej tożsamości kulturowej, czy jest ona ważna (TAK/NIE),

– stosunek do utrzymywania relacji z członkami grupy dominującej, czy jest ono ważne (TAK/NIE).

Z przecięcia tych dwóch pytań Berry otrzymał cztery możliwe sytuacje:

– integracji, biculturalizmu, synergii (TAK, TAK),

– asymilacji (NIE, TAK),

– separacji (TAK, NIE),

– wykluczenia, marginalizacji (NIE, NIE).

Na podobnej zasadzie można wyróżnić cztery postawy społeczeństwa wobec imigrantów, odpowiadając na pytania o:

– stosunek do akulturacji imigrantów – TAK, zgoda/NIE, brak zgody,

– akceptację zachowania przez imigrantów swojej tożsamości i kultury – TAK, zgoda na zachowanie/NIE, brak zgody na zachowanie.

Stąd, podobnie jak w poprzednim przypadku, cztery postawy społeczeństwa przyjmującego:

– prointegracyjna (TAK, TAK),

– proasymilacyjna (TAK, NIE),

– proseparacyjna (NIE, TAK),

– ekskluzyjna (NIE, NIE).

Wymiar społeczno-polityczny (aspekt badany przez socjologię, nauki prawne i polityczne) związany z relacjami społecznymi oraz miejscem imigranta w państwie. Opisuje funkcjonowanie imigranta w nowym otoczeniu społecznym oraz sposób korzystania przez niego z imigranckich sieci społecznych. Imigranckie sieci społeczne odgrywają ambiwalentną rolę w procesie wchodzenia imigranta w społeczeństwo przyjmujące, ponieważ z jednej strony ułatwiają odnalezienie się w obcym środowisku społecznym, pozwalają przetrwać początkowe i trudne okresy na emigracji, są zatem rodzajem amortyzatora chroniącego przed gwałtownymi wstrząsami, ale z drugiej mogą utrudniać integrację ze społeczeństwem przyjmującym, uniemożliwiając awans społeczny przez blokowanie wyjścia z własnego środowiska lub stałą konieczność pomagania „swoim”. Wymiar społeczny związany jest z wchodzeniem przez imigranta do grup wtórnych i pierwotnych społeczeństwa gospodarzy i przyjmowaniem przez niego występujących w tym społeczeństwie ról społecznych. Wymiar polityczny dotyczy korzystania przez imigranta z praw politycznych – w tym obywatelstwa – i jego aktywności politycznej – starań, by stać się nie tylko przedmiotem, ale przede wszystkim podmiotem politycznym. W tym wymiarze można wyróżnić cztery sytuacje:

1. *Izolacji społecznej*, czyli całkowitej rezygnacji z kontaktów z autochtonami. Izolacja oznacza pozostanie wyłącznie we własnym środowisku etnicznym; niekorzystanie z praw politycznych i nietworzenie własnego przedstawicielstwa w celu wpływania na proces decyzyjny.

2. *Przystosowania społecznego*, które polega na bardzo ograniczonym wchodzeniu w relacje z niektórymi tylko grupami wtórnymi – zawodowymi na rynku pracy i politycznymi w przypadku aktywności politycznej oraz posiadaniu skromnych kompetencji językowych i kulturowych związanych z krajem osiedlenia. Chodzi zatem o minimalne dostosowanie w wymiarze zawodowo-publicznym związanym z pracą i państwem.

3. *Integracji częściowej* polegającej na swobodnym funkcjonowaniu w społeczeństwie przyjmującym z jednoczesnym kultywowaniem więzi ze wspólnotą pochodzenia. Taka sytuacja zakłada nabycie kompetencji językowych i kulturowych związanych ze społeczeństwem gospodarzy oraz wchodzenie w ich grupy pierwotne – sąsiedzkie i przyjacielskie, nie zakłada jednak przyjęcia ich tożsamości narodowej ani większości obyczajów w sferze prywatnej.

4. *Integracji pełnej*, czyli zawiązywania relacji na poziomie grup pierwotnych, przede wszystkim rodzinnych, oraz przyjmowania zwyczajów grupy dominującej w życiu prywatnym.

Wymiar tożsamościowy związany jest ze zmianami w poczuciu tożsamości narodowej (aspekt badany przez psychologię i socjologię)⁸. Można w nim wyróżnić aspekt poznawczy, emocjonalny i behawioralny⁹. Aspekt poznawczy łączy się z kanonem kulturowym oraz znajomością tradycji i historii. W wielu krajach przy staraniu się o obywatelstwo stawia się wymóg znajomości nie tylko języka, lecz także historii i kultury kraju osiedlenia. Aspekt emocjonalny wiąże się z deklaracjami na temat przynależności narodowej i wyraża w wypowiedziach i okazywanych uczuciach kierowanych w stronę określonego narodu. Aspekt behawioralny łączy się z różnymi działaniami będącymi świadectwem zaangażowania na rzecz określonej grupy narodowej.

Emigracja często jest stanem „zawieszenia” wynikającym z niepewności dotyczącej tożsamości, gdy nie pojawiły się jeszcze więzi lojalności i solidarności z nową wspólnotą obywatelską, a stare są już przerwane albo tymczasowo nieczynne. Jednostka zostaje wyłączona ze wspólnoty pochodzenia – choć dzisiaj, dzięki Internetowi, nie tak zupełnie jak kiedyś – a jednocześnie nie przyjęła w pełni nowych wzorów kulturowych wspólnoty osiedlenia. Może to prowadzić do sytuacji:

1. *Utrwalania tożsamości imigranckiej*, czyli stanu polegającego na silnym podkreślaniu starej tożsamości narodowej.

2. *Zagubienia, lęku, stresu* związanego z niepewnością dotyczącą tego, kim jestem, które to uczucia mogą wywoływać nawet depresję.

3. *Pojawienia się lojalności wobec nowej ojczyzny*, poczucia solidarności ze społeczeństwem przyjmującym oraz chęci partycypacji w jego życiu politycznym i społecznym. Niekiedy imigrant prezentuje tożsamość kreskową, podwójną, rozszczępioną lub określa się w zależności od kontekstu (tj. sytuacji, w której tożsamość jest przywoływana).

4. *Całkowitej zmiany tożsamości* (asymilacja identyfikacyjna), czyli przyjęcia identyfikacji narodowej większości, z czym wiąże się cały sztafaz środków służących do jej demonstrowania.

⁸ Określany przez Pawła Boskiego (2009) jako akulturacja psychologiczna.

⁹ Tożsamość narodowa to rodzaj postawy i jak każda postawa składa się z trzech komponentów: kognitywnego, afektywnego i behawioralnego.

Tab. 3.4. Postawy imigrantów w kontekście wymiarów i stopni „wchodzenia” w społeczność gospodarzy

Stopień	Wymiar	Ekonomiczny	Kulturowy	Spoleczno-polityczny	Tożsamościowy
Separacja		Całkowite wycofanie z rynku pracy społeczeństwa przyjmującego albo praca w swoim środowisku etnicznym	Zobojętnienie kulturowe albo natywnizm	Izolacja społeczna wobec społeczeństwa przyjmującego	Umocnienie starej tożsamości etnicznej
Adaptacja		Praca poniżej kwalifikacji	Przystosowanie kulturowe – kompetencje językowo-kulturowe na minimalnym poziomie	Przystosowanie społeczne – relacje społeczne z grupą większościową dotyczącą sfery zawodowej	Umocnienie starej tożsamości etnicznej albo poczucie zagubienia, depresja związane z niepewnością dotyczącą tego, kim jestem
Integracja		Praca w zawodzie	Synergia addytywna – częściowe przyjęcie norm i zwyczajów grupy większościowej, również tych dotyczących sfery prywatnej, z jednoczesnym zachowaniem wzorów kulturowych społeczeństwa wysyłającego	Integracja częściowa – wchodzenie w grupy pierwotne społeczeństwa przyjmującego, ale w sferze rodzinnej pozostawanie w ścisłych związkach z osobami z kraju wysyłającego	Poczucie lojalności i solidarności ze społeczeństwem przyjmującym, z jednoczesnym zachowaniem starej identyfikacji narodowej
Asymilacja		Praca w zawodzie	Dekulturacja, czyli asymilacja kulturowa – poczucie wspólnoty kultury ze społeczeństwem przyjmującym	Pełna integracja społeczna – wchodzenie w związki rodzinne z osobami z kraju przyjmującego oraz aktywność obywatelska i polityczna w nowym środowisku społecznym	Całkowita zmiana tożsamości, czyli asymilacja identyfikacyjna

Źródło: opracowanie własne.

Tożsamość na emigracji, podobnie jak na pograniczu narodowościowym, jest wyborem i zależy od polityki imigracyjnej państwa przyjmującego oraz polityki emigracyjnej państwa macierzystego, a także postaw wobec obcych członków społeczeństwa przyjmującego wynikających z koniunktury politycznej i gospodarczej oraz historii i tradycji kraju przyjmującego. I tak jak na pograniczu, tak i wśród imigrantów może być wiele afiliacji narodowych – odwołujących się do wspólnoty pochodzenia, wspólnoty osiedlenia, nowej rzeszy ludzi rozdwojonych, z podwójną tożsamością lub obojętnych na sprawy narodowe kosmopolitów. Tożsamość narodowa osoby na emigracji, podobnie jak na pograniczu, może się zmieniać w ciągu jej życia, ma charakter płynny (Budyta-Budzyńska 2010).

3.3. Czynniki wpływające na stopień „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo przyjmujące

Na stopień „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo przyjmujące wpływ ma wiele rozmaitych czynników, ich waga i natężenie w czasie się zmieniają, oddziałują one bezpośrednio lub pośrednio na jednostkę lub całą zbiorowość. Można je podzielić na trzy grupy: związane z cechami społeczeństwa przyjmującego, ze specyfiką społeczeństwa wysyłającego i z atrybutami osób emigrujących, czyli – odwołując się do słownictwa demograficznego – cechami kohorty emigracyjnej.

Pierwsza grupa czynników związana jest z **cechami społeczeństwa przyjmującego**; chodzi o to, czy reprezentuje ono **typ kultury** o wielkiej i utrwalonej tradycji, czy raczej niepewnej lub świeżo rewitalizowanej. Inaczej zachowuje się społeczeństwo, które zna wartość swojej kultury, jest z niej dumne, eksportuje ją obecnie lub pamięta, że jego kultura w poprzednich wiekach promieniowała na region i kraje ościenne, a inaczej społeczeństwo, które nie jest pewne odrębności i oryginalności swoich dokonań. Ważne jest, czy społeczeństwo przyjmujące ma **doświadczenie wielokulturowości**, z takiego doświadczenia bowiem wynika stopień tolerancji. Zaznaczmy jednak, że tolerancja i przyzwolenie społeczne na mieszanie się z obcymi nie jest tylko funkcją tradycji i historii, ale przede wszystkim koniunktury politycznej¹⁰. Istotny jest również aktualny **stopień**

¹⁰ Istnieje wiele przykładów historycznych pokazujących, jak tolerancja społeczeństwa zmieniała się z dnia na dzień ze względu na koniunkturę polityczną. Sojusze zawie-

ujednoczenia kulturowego i etnicznego społeczeństwa przyjmującego. Heterogeniczność etniczna często wprawdzie powoduje napięcia i konflikty etniczne, ale kształtuje również praktyki w rozwiązywaniu sporów narodowościowych, wymuszając instytucjonalizację konfliktów w postaci istnienia formalnych ciał mediujących. Nie do przecenienia jest **stan gospodarki i sytuacja na rynku pracy.** Jeśli koniunktura się zmienia, zmianie na ogół ulega również polityka wobec imigrantów i stosunek do nich autochtonów. Sytuacja ekonomiczna kraju decyduje o tym, czy imigranci postrzegani są jako potrzebni pracownicy, czy jako jednostki kreujące jedynie koszty. I wreszcie istotna jest **polityka imigracyjna państwa przyjmującego** wynikająca ze wszystkich wyżej wspomnianych czynników.

Mówiąc o polityce imigracyjnej państwa, trzeba rozróżnić politykę imigracyjną związaną z kontrolą napływu imigrantów, tzn. zasadami przyznawania pozwoleń na pobyt stały lub okresowy, oraz politykę wobec imigrantów związaną z ich adaptacją do środowiska społecznego kraju przyjmującego. Niekiedy istnieje polityka związana z zarządzaniem imigracją, np. zachęca się przybyszów z innych krajów do czasowej pracy w kraju przyjmującym, zwłaszcza w okresach boomu gospodarczego, stwarzając dogodne warunki do ściągania przez nich rodzin; zaniedbuje za to politykę integracji imigrantów do społeczeństwa większościowego, albo uznając ich za społeczność tymczasową, albo licząc, że sami sobie poradzą. Taką sytuację można było obserwować w latach 50. i 60. XX wieku, kiedy wiele państw zachodniej Europy ściągało gastarbeiters – pracowników-gości, ponieważ byli potrzebni do pracy, ale traktowano ich jako społeczność tymczasową (gość to bardzo eufemistyczne określenie, mieli oni okresowe kontrakty, w wielu wypadkach nie mogli zmieniać miejsca pobytu ani rodzaju pracy, zostali ściągnięci i wynajęci do wykonania konkretnych zadań, później mieli powrócić do swoich ojczyzn). Zdarza się, że istnieją rozbudowane programy adaptacyjne dla imigrantów, ale niezwykle trudno jest uzyskać status rezydenta¹¹.

rane przez państwo raz wskazywały, że nie toleruje się obcych, raz, że cel jest najważniejszy i można zawierać pakt z niewiernymi.

¹¹ Można wyróżnić cztery modele polityki wobec imigrantów: model segregacyjny, asymilacyjny, integracyjny i wielokulturowy, w rzeczywistości często spotykamy się z połączeniem kilku modeli.

W modelu segregacyjnym nie oczekuje się adaptacji imigrantów do środowiska przyjmującego, niekiedy wręcz się to uniemożliwia, np. przez politykę mieszkaniową. Imigrantów traktuje się jako przybyszów tymczasowych, którzy wrócą do swoich ojczyzn.

Kolejnym czynnikiem, który może mieć wpływ na szybkość integracji, są **reguły przyznawania obywatelstwa** (czyli jednakowego traktowania). Generalnie istnieją dwie naczelną zasady przyznawania obywatelstwa, jedna oparta na *ius sanguinis* – prawie krwi (mimo kilku nowelizacji wciąż obowiązująca w Niemczech) i druga *ius soli* – prawie ziemi (stosowana od pokoleń we Francji). Pierwsza oznacza, że by otrzymać obywatelstwo państwa, trzeba wykazać się pokrewieństwem z członkami społeczeństwa przyjmującego; druga, że wystarczy się na danym terytorium urodzić, nie trzeba mieć więzi etnicznych z dominującą większością. Obecnie coraz częściej mówi się o trzeciej zasadzie, która uwzględniałaby liczne przypadki imigracyjne – *ius domicili* – przyznawania obywatelstwa osobom posiadającym pozwolenie na pobyt stały. Otrzymywałyby one obywatelstwo na podstawie społecznych i symbolicznych więzi z krajem przyjmującym wynikających z długiego zamieszkiwania na danym terytorium i udanej integracji (czyli nie pochodzenie ani miejsce urodzenia, ale kultura i dostosowanie do obowiązujących w państwie norm i zasad). W państwach Unii – ale nie tylko – posiadanie obywatelstwa nie jest warunkiem partycypacji politycznej, rezydenci mają np. prawa w wyborach lokalnych, choć formalnie nie są obywatelami. Taki rodzaj stosunku prawnego między jednostką a państwem określa się mianem *denizens*. Polega on na tym, że osoby mające prawo stałego pobytu w kraju przyjmującym korzystają z szeregu praw związanych z pracą, zasiłkiem, opieką medyczną i prawem do głosowania w wyborach lokalnych. Jest to rodzaj obywatelstwa rezydenckiego. Większość imigrantów nie ma obywatelstwa i w związku z tym nie ma prawa do głosowania w wyborach parlamentarnych, ale zachęcani są do włączania się w działalność stowarzyszeń, brania udziału w wyborach samorządowych, podlegają opiece medycznej i socjalnej jak obywatele. (W takiej sytuacji jest całkiem spora grupa Polaków przebywających na Islandii)¹².

W modelu asymilacyjnym oczekuje się rezygnacji przez imigrantów z własnej kultury oraz przyjęcia języka, kultury i wartości gospodarzy.

Model integracyjny zakłada przyjęcie przez imigrantów części praktyk i wzorów kulturowych gospodarzy, ale bez porzucania kultury własnej. Niekiedy proces ten ma charakter dwustronny, gospodarze przejmują pewne nawyki od imigrantów.

Wielokulturowość wymaga zgody władz na zachowanie kultury kraju pochodzenia, często państwo wspiera jej rozwój.

¹² Uzyskanie obywatelstwa w niektórych krajach jest zwieńczeniem procesu integracji, końcem okresu wchodzenia w społeczeństwo przyjmujące. Wcześniej trzeba „zdać

Wspomniany czynnik instytucjonalno-prawny w dużym stopniu może determinować szybkość „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo gospodarzy. Zaznaczmy jednak, że trzeba rozróżniać oficjalną politykę zawartą w deklaracjach, dokumentach i wypowiedziach polityków od nieoficjalnej związanej z zarządzeniami wykonawczymi, nastawieniem władz lokalnych i realną działalnością instytucji. Niekiedy te dwie polityki się rozmiągają, nie są komplementarne – oficjalnej polityce przyzwolenia na imigrację nie towarzyszy zaangażowanie urzędników państwowych w pomoc imigrantom.

Następna grupa czynników związana jest ze **specyfiką kraju pochodzenia grupy imigranckiej**. Istotne jest **podobieństwo kulturowe** imigrantów do społeczeństwa przyjmującego. Wiadomo, że imigranci z tej samej grupy językowej i kulturowej co społeczeństwo przyjmujące szybciej w nie „wchodzą” (mniejszy dystans kulturowy wywołuje mniejszy dystans społeczny). Ważne, choć w dzisiejszych czasach coraz mniej, jest **oddalenie geograficzne** kraju ojczystego od nowego miejsca osiedlenia. Przy znacznych problemach komunikacyjnych imigranci skazani są na długie okresy życia wśród obcych i mogą się szybciej asymilować. Istotne jest również istnienie **doświadczeń wielokulturowości** w społeczeństwie wysyłającym. Jeśli imigranci mieli wcześniej kontakty z innymi kulturami i społecznościami, nawiązywanie nowych relacji społecznych na ogół jest łatwiejsze. Nie bez znaczenia jest też istnienie **tradycji emigracyjnych** w społeczeństwie pochodzenia. Jeżeli tradycją jest, że w każdym pokoleniu ktoś z rodziny wyjeżdża, każdy ma jakiegoś członka rodziny lub znajomego za granicą, to wpływa to nie tylko na wielkość strumienia emigracyjnego i jego kierunek, lecz także na szybkość poznawania kraju osiedlenia. Przy tej okazji musimy wspomnieć o roli sieci społecznych i emigracyjnego kapitału społecznego.

Mówiąc o kapitale społecznym, należy rozróżnić dwa jego rozumienia, jedno związane z nazwiskiem Jamesa Colemana, drugie Pier-

egzamin z integracji”, spełnić szereg warunków, np. wykazać się znajomością języka, historii, złożyć oświadczenie lojalności. Obywatelstwo stanowi rodzaj nagrody za podjęty wysiłek, tak jest np. w Holandii. W innych krajach przyznanie obywatelstwa jest wstępnym warunkiem integracji, raczej zachętą do działań integracyjnych. Z taką sytuacją mamy do czynienia we Francji. W niektórych krajach ceremonia naturalizacyjna ma uroczysty charakter, np. w Polsce; w innych zaświadczenie o przyznaniu obywatelstwa przysyłane jest pocztą, np. na Islandii.

re'a Bourdieu. Kapitał społeczny według Colemana to umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grupy (poza rodziną) w celu realizacji wspólnych celów i interesów. Kapitał społeczny w tym ujęciu zależy od tradycji wspólnych działań, zdolności łączenia się w zespoły, podzielenia pewnego zbioru norm i wartości (stąd wynika zaufanie). Tak rozumiany kapitał społeczny jest cechą grupy lub społeczności (Coleman 1990), w takim znaczeniu termin ten występuje w znanych analizach Francisa Fukuyamy (*Zaufanie. Kapitał społeczny*) i Roberta Putnama (*Demokracja w działaniu*).

Drugie rozumienie kapitału społecznego wiąże się z nazwiskiem Pierre'a Bourdieu i oznacza gęstość sieci interakcyjnych i rozmaitych znajomości jednostki, które dają jej dostęp do pewnych aktualnych lub potencjalnych zasobów (Bourdieu, Wacquant 2001, s. 105). Kapitał społeczny może bezpośrednio przekładać się na inne rodzaje kapitału – ekonomiczny i kulturowy, interakcje społeczne bowiem dają możliwość lepszego odnalezienia się na rynku pracy i wpływają na wzrost umiejętności językowych i kompetencji kulturowych. Tak rozumiany kapitał społeczny związany jest z cechami jednostki oraz jej sieciami powiązań i znajomości.

Oba rozumienia kapitału społecznego można zastosować do przypadku imigracyjnego, chociaż żaden z autorów o takim zastosowaniu tej kategorii nie pisał. Kapitał społeczny grupy (w rozumieniu Colemana) decyduje o stopniu samoorganizowania się imigrantów i dotyczy zarówno przedsięwzięć biznesowych, jak i akcji społecznych – charytatywnych, kulturalnych czy rocznicowych. Kapitał społeczny jednostki (w rozumieniu Bourdieu) jest związany z jej emigracyjnymi sieciami społecznymi i zasobami, do których sieci te dają dostęp. W wielu przypadkach to emigracyjne sieci społeczne decydują o kierunku emigracji, a niekiedy o samej emigracji. Emigruje się tam, gdzie ma się rodzinę, znajomych, przyjaciół, bo to oni często znajdują pierwsze lokum i pierwszą pracę. Emigracyjne sieci społeczne ułatwiają odnalezienie się w nowym środowisku, zmniejszając szok emigracyjny. Jednak ocena sieci emigracyjnych na dalszych etapach emigracji nie jest już tak jednoznaczna. Z jednej strony pełnią one nadal funkcje zaplecza dla imigranta, są rodzajem zabezpieczenia w sytuacji niepowodzenia, poza tym mogą dawać zatrudnienie w przedsiębiorstwach imigracyjnych lub możliwość pracy na rzecz społeczności imigranckiej (w takich zawodach jak tłumacz, pedagog,

psycholog, radca, a nawet pielęgniarka, czyli w obsłudze imigrantów). Niekiedy emigracyjna sieć społeczna wręcz zwiększa pulę możliwości wynikających z życia na styku dwóch społeczności, dotyczy to tzw. przedsięwzięć transnarodowych. Z drugiej strony emigracyjne sieci społeczne często osłabiają integrację, utrudniają „wchodzenie” w społeczeństwo przyjmujące, uniemożliwiając awans przez ściąganie w dół – do swoich. Rola sieci społecznych we „wchodzeniu” imigranta w społeczeństwo gospodarzy jest zatem ambiwalentna.

Ostatnią grupą czynników wpływających na zdolność odnalezienia się w nowym środowisku społecznym są atrybuty **kohorty imigracyjnej**, czyli jej **wielkość** – grupie małej trudniej zachować odrębność w stosunku do większości (choć z drugiej strony, jak zwracał uwagę Georg Simmel (2005) w swoich rozważaniach o grupach społecznych, grupy małe są zaskakująco spójne i potrafią na długo zachować odmiennosc). Bardzo duża grupa imigracyjna może być niemal samowystarczalna, jej członkowie mogą pracować wyłącznie na użytek innych członków własnej grupy. Kontakty z większością społeczeństwa jednostce z takiej grupy nie są potrzebne.

W procesie odnajdywania się w społeczeństwie obcym ważne są również takie czynniki demograficzno-społeczne, jak: **wykształcenie** – generalnie szybciej adaptują się ci lepiej wykształceni, **wiek** – szybciej udaje się to młodym niż starszym, **skład pod względem płci** – łatwiej na ogół dostosowują się kobiety niż mężczyźni. Ważny jest **habitus** poszczególnych imigrantów i całej grupy, ich zdolności socjalizacyjne do nowych warunków. Najistotniejszy wydaje się jednak **rodzaj emigracji** – czy jest to emigracja tymczasowa, wahadłowa, sezonowa, czy osiedleńcza; decyduje tu nastawienie, z jakim przybywają imigranci – czy kraj, w którym zamieszkali, jest tylko przystankiem w ich życiu, czy ostatecznym celem podróży.

3.4. Badania polskich imigrantów na Islandii 2010

Sytuację imigracyjną zwykło się opisywać z trzech możliwych perspektyw:

- mikro, czyli poziomu doświadczeń i odczuć imigranta. Na tym poziomie analiza koncentruje się na przeżyciach i ocenach indywidualnych (podejście psychologiczne i antropologiczne);

- mezo, czyli relacji między imigrantem a społecznością przyjmującą i interakcji z własną grupą narodową w państwie osiedlenia i w ojczyźnie. W tej perspektywie opisywane są również relacje między grupami (podejście socjologiczne);
- makro, czyli związków z państwem przyjmującym i jego instytucjami publicznymi. W tej perspektywie przedstawiane są bariery prawno-instytucjonalne lub ułatwienia dla imigrantów oraz analizowana jest polityka imigracyjna państwa przyjmującego (podejście politologiczne i prawne).

Wszystkie trzy perspektywy (poziomy opis) były obecne w naszym badaniu. Pytaliśmy polskich imigrantów na Islandii zarówno o ich indywidualną drogę na emigracji, doświadczenia i przeżycia, jak i funkcjonowanie w różnych grupach społecznych: polskich i islandzkich. Interesowały nas relacje między grupami, zachowania mniejszości polskiej w rozmaitych sytuacjach, np. w trakcie demonstracji antyrządowych w czasie kryzysu. W badaniu uwzględniliśmy czynnik polityczno-instytucjonalny, pytając o działanie rozmaitych instytucji na rzecz imigrantów oraz politykę imigracyjną i integracyjną państwa islandzkiego. Interesowały nas wszystkie wymienione w części teoretycznej wymiary stawania się członkiem nowej wspólnoty: ekonomiczny, społeczno-polityczny, kulturowy i tożsamościowy.

Wymiar ekonomiczny związany z rynkiem pracy analizowaliśmy na podstawie pytań o budżet domowy, wielkość oszczędności, miesięczne wydatki, zadowolenie z pracy, sposób znajdowania pracy oraz strategie przetrwania w czasie kryzysu ekonomicznego. Interesowało nas, jak polscy imigranci postrzegają islandzki etos pracy i jak odnajdują się w islandzkich standardach.

Wymiar społeczno-polityczny analizowaliśmy na podstawie odpowiedzi na pytania o kontakty z trzema grupami: Polakami z Islandii, Polakami w kraju i Islandczykami. Na chęć wchodzenia w relacje z autochtonami wpływa sposób patrzenia na nich. By go ustalić, zadaliśmy naszym rozmówcom serię pytań dotyczących postrzegania Islandczyków. Dodatkowo pytaliśmy, jak, zdaniem Polaków, są oni sami postrzegani i oceniani przez Islandczyków, czyli mówiąc językiem interakcjonizmu symbolicznego, próbowaliśmy zrekonstruować jaźń odzwierciedloną Polaków (ich wyobrażenie na temat wyobrażeń Islandczyków o Polakach).

Wymiar kulturowy, czyli odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu polscy imigranci przyswoili sobie kulturę społeczeństwa przyjmującego, badaliśmy przez pytania o wzorce kulturowe spędzania wolnego czasu, o wspólne elementy obu kultur, o to, co w kulturze islandzkiej imigrantom się podoba, pociąga, co chcieliby adaptować do polskich warunków, co zadziwia, zaskakuje, a co razi, denerwuje, a nawet odrzuca, jest nie do zaakceptowania. Ten wymiar rekonstruowany był przez opis dnia codziennego i świąt: narodowych, religijnych i uroczystości prywatnych. Aby człowiek mógł funkcjonować we względnie dobry i efektywny sposób w nowym środowisku, musi opanować obowiązujące w nim wzory zachowań potrzebne do odgrywania ról społecznych oraz posiadać pewne kompetencje językowe i kulturowe związane z krajem osiedlenia. To jakby socjalizacja na nowo. Stopień „wchodzenia” w społeczeństwo przyjmujące byłby zatem zależny od tego, która z socjalizacji jest istotniejsza – stara, związana z grupą etniczną; czy nowa, związana z krajem osiedlenia.

Wymiar tożsamościowy to przede wszystkim odpowiedź na pytanie, jak doświadczenie emigracyjne zmienia optykę w sprawach tożsamości i więzi narodowych. Czy u imigrantów daje się zauważyć rodzaj nostalgii wspomnieniowej, czy raczej niechęci do „polskiego piekielka”. Wskaźnikiem, jak dalece nasi rozmówcy czują się związani z krajem osiedlenia, a w jakim stopniu ciągle z krajem pochodzenia, było pytanie o ważne wydarzenia polityczne i społeczne, które stanowiły dla nich cezury. Zagadnienie to jest kluczowe, tożsamość zbiorowa bowiem warunkuje, co się indywidualnie pamięta, są to tzw. ramy pamięci zbiorowej opisywane przez Maurice’a Halbwachsa (2008). To, co jednostka uważa za przełomowe, wynika z jej przynależności do wspólnoty. A każda wspólnota nie tylko pamięta inaczej, ale i co innego. Dodatkowo związek z Polską analizowaliśmy przez pytania o ocenę sytuacji w kraju i refleksje po katastrofie smoleńskiej oraz udział w uroczystościach po tragedii.

Na stopień „wchodzenia” w społeczeństwo gospodarza wpływ ma polityka rządu i władz samorządowych dotycząca imigrantów oraz nastawienie autochtonów do przybyszów. Na te pytania próbowała odpowiedzieć islandzka część zespołu badawczego, rekonstruując dominujący w mediach dyskurs dotyczący imigrantów, analizując politykę integracyjną władz rządowych i samorządów, postawy pracodawców islandzkich wobec pracowników obcokrajowców. Sposób przedstawiania i analizowania problemów imigrantów w mediach jest nie tylko odbiciem nastrojów

społecznych wobec imigrantów, ale przede wszystkim modeluje te nastroje. To, czy imigrantów przedstawia się jako pijaków i złodziei, czy jako kulturalnych i pracowitych Europejczyków, ma kapitalne znaczenie, jeśli chodzi o kreowanie oczekiwań i lęków wobec obcych. Wizerunek medialny imigrantów wpływa na postawy większości wobec nich, ale i odwrotnie – generuje niechętnie postawy imigrantów wobec gospodarzy.

Bibliografia

- Berry J. (1988). Acculturation and Psychological Adaptation: A Conceptual Overview, w: J.W. Berry, R.C. Annis (red.), *Ethnic Psychology: Research and Practice with Immigrants, Refugees, Native Peoples, Ethnic Groups and Sojourners: Selected Papers from the North American Regional LACCP Conference on Ethnic Psychology Held in Kingston, Canada*, Amsterdam: Swets and Zeitlinger.
- Biernath M. (2008). Różnorodność integracji – jej wymiary i mechanizmy, w: A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (seria *Prace Migracyjne*).
- Boski P. (2009). *Kulturowe ramy zachowań społecznych: podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu P., Wacquant L. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Budyta-Budzyńska M. (2010). *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Coleman J. (1990). *Foundations of Social Theory*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Gordon M. (1964). *Assimilation in American Life: The Role of Race, Religion and National Origins*, New York: Oxford University Press.
- Grzymała-Kazłowska A. (2008). Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia, w: A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (seria *Prace Migracyjne*).
- Halbwachs M. (2008). *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kępińska E. (2008). *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec: mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kindler M. (2008). Transnarodowość. Nowe teorie migracji a wyzwania integracji imigrantów, w: A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy in-*

tegracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (seria *Prace Migracyjne*).

Park R. (1921). *Introduction to the Science of Sociology*, Chicago: University of Chicago Press.

Simmel G. (2005). *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Stefańska R. (2008). Między multikulturalizmem a asymilacją? Polityki integracyjne w Europie, w: A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (seria *Prace Migracyjne*).